

DESZCZ JESIENNY

Deszcz, jesienny deszcz,
Smutne pieśni gra,
Mokną na nim karabiny,
Hełmy kryje rdza.

Nieś po błocie w dal,
W zapłakany świat,
Przemoczone pod plecakiem
Osiemnaście lat.

Gdzieś daleko stąd,
Noc zapada znów,
Ciemna główka twej dziewczyny
Chyli się do snu.

Może właśnie dziś
Patrzy w mroczną mgłę
I modlitwą prosi Boga,
By zachował cię.

Deszcz, jesienny deszcz,
Bębni w hełmu stal,
Idziesz, młody żołnierzyku
Gdzieś w nieznaną dal.

Może jednak Bóg
Da, że wrócisz znów,
Będziesz tulił ciemną główkę!
Miłej twej do snu.